Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 265 | Katowice, sobota 15-go listopada 1930. | Rok 29

Katoliku, przeczytaj rozważ i podaj dalej!

Ostatnio dochodziły z cieszyńskiej części Śląska wiadomości, które wywołały poruszenie w obozie katolickim. Wyjaśnienie znajdujemy w Tygodniku „Poseł Związku Śląskich Katolików" z dnia 12. XI. 1930. Dla wiadomości naszych czytelników podajemy artykuł ten w całości. — Red.

Nie było żadną tajemnicą, że w obozie katolickim na Śląsku Cieszyńskim jeszcze **za życia śp. ks. prał. Londzina** istniały pewne dążenia, zmierzające do tego, **ażeby tego wielce zasłużonego Męża i Wodza ludu śląskiego, usunąć z widowni życia publicznego i oddać owoce jego kilkudziesięcioletniej pracy w darze Chrześcijańskiej Demokracji.** Stanowczy sprzeciw z jego strony, jego ogromny autorytet i **przywiązanie ludności katolickiej do niego** sprawiły, że wszelkie wysiłki w tym kierunku na razie pozostały tylko w sferze marzeń. Zaszczepiły jednakowóż w obozie katolickim związke rozbieżności zdań, które, choć tłumione przez osoby, pragnące uniknąć rozbicia, jednak przenikały od czasu do czasu do szerszych warstw społeczeństwa, budząc wszędzie wrażenie jakichś grzmotów podziemnych w Związku Śl. Kat. Aż oto w numerze z ostatniego tygodnia „Gwiazdka Cieszyńska", będąca w ręku tych, którzy Związek Śląskich Katolików chcą położyć do trumny, wyszła z rezerwy, przechodząc jawnie do obozu p. Korfantego.

Pieszczonem i mozolnie budowanem dziełem życia śp. ks. Londzina był Związek Śl. Katolików, który **łączył w swych szeregach wszystkich katolików, stojących ściśle na zasadach katolickich.** Organem tego Związku przez lat dziesiątki była „Gwiazdka Cieszyńska". Po śmierci ks. Londzina Gwiazdka stała się własnością „Dziedzictwa" w Cieszynie, dla której redagowania utworzony został osobny komitet redakcyjny, który obecnie składa się z sześciu członków, mianowicie czterech opowiadających się za Chadecją, t. j. ks. prof. Tomanka, Brzuski, Trombali i Kojzara, oraz **dwóch członków Związku Śl. Katolików, t. j. ks. prob. Grima i b. posła Palarczyka.** Należało oczekiwać, że w wypadku takim, jak zadecydowanie o kierunku pisma, zwołany będzie komitet, na którym sprawa będzie przedyskutowana i odgłosowana. Traktując tak sprawę, przynajmniej pod względem formalnym, byłaby ona w porządku. To się jednak nie stało, nie wiadomo, czy w imię praworządności?

„Gwiazdka Cieszyńska" wystąpiła z odezwą, nawołującą ludność katolicką do głosowania na listę Kat. Bloku Ludowego, czyli p. Korfantego. Znaczy to tyle, że **zrywa ona, względnie jej kierownicy, z wielką częścią ludności katolickiej, która wiernie stoi przy Związku Śląskich Katolików i niezłomnie stoi przy zasadach, które śp. ks. Londzin w nie zaszczepił.** Przecież wodza duchowego tej ludności sam wielki Zmarły wyznaczył w osobie **tak zacnego księdza, jakim jest ks. proboszcz Grim w Istebnej, który jako kapłan katolicki, zalety osobiste niejednego z Kat. Bloku Ludowego przewyższa. Jeżeli tacy ludzie nam przewodzą, możemy być spokojni o to, że zasady katolickie w żadnym wypadku nie będą naruszone.**

Kochani Związkowcy! Już Ojcowie i dziadkowie nasi stali niezłomnie i wiernie w szeregach Zw. Śl. Katolików, który prowadził ich w doli i niedoli dziesiątki lat i my mamy dzisiaj opuścić jego szeregi i rzucić ten Związek na zbiorowisko rupieci, dlatego tylko, że pewna część jej dawnych zwolenników tak zawyrokowała! Nigdy! Niechaj ci, którzy duchowo i tak do nas nie należeli, **odchodzą od nas z piętnem na czole, że nas, zwarty obóz katolicki, poćwiartowali.** Odpowiedzialność za to niech wezmą na siebie.

A teraz pytanie: Czy wódz nasz duchowy i prezes Zw. Śl. Kat., ks. Grim, gorzej reprezentuje suknię kapłańską od wodza duchowego tych, którzy idą z Kat. Blokiem Lud., t. j. ks. Brzuską? Przecież różnica między niemi jest tylko ta, **że ks. Grim stanął na stanowisku poszanowania władzy i współpracy z rządem, zaś ks. Brzuska przyłączył się do tych, którzy aż do upadłego rząd obecny zwalczają.**

Drugie pytanie! Jakże pogodzić z treścią odezwy nawoływanie „Gwiazdki" za głosowaniem na listę czysto katolicką, za którą ma uchodzić Blok Katol. Ludowy, kiedy **na tej liście kandyduje z ramienia Piasta p. Ryguła, który oświadcza, jak podaje „Głos Ludu Śl.", że na wypadek wyboru wstępuje do Centrolewu, a zatem do bloku opozycyjnego, któremu przewodzą tacy katolicy, jak Daszyński, żyd Diamand i Liebermann i komunizujący chłopi z pod znaku Wyzwolenia.** Odkądże socjaliści mają w swym programie ustawę małżeńską, religijne wychowanie dzieci, zabezpieczenie konkordatu itp.?

Trzecie pytanie! Jakże pogodzić z treścią odezwy postępowanie **Katol. Bloku Lud. w Sejmie Śl., który połączył się z socjalistami i żydem Glücksmannem** w celu przeprowadzenia obsad Komisji sejmowych dla tego, i zapewnił socjalistom reprezentację w Komisjach jedynie w tym celu, ażeby ubić klub prorządowy?

Czwarte pytanie! Czy to odpowiada pojęciom zasad katolickich, że Blok Kat. Ludowy w Sejmie Śl. powziął uchwałę zerwania wszelkich stosunków osobistych i niepodania nawet ręki członkom klubu prorządowego?

Piąte pytanie! Co będzie, gdyby opozycja dzisiejsza z centrolewem na czele, złamała rządy obecne — co w dzisiejszych warunkach wprawdzie nie jest do pomyślenia — **czy stanie się cud i całe to lewicowe bractwo, a więc socjaliści, wyzwoleńcy, różne jawne i tajne komunizujące frakcyjki, mniejszości narodowe itp. wypiszą jutro na swym sztandarze obronę zasad katolickich? A jednakże odnosi się wrażenie, że Blok Kat. Ludowy tym elementom pośrednio moralnie pomaga!** Sam Blok Kat. przecież nie jest w stanie niczego przeprowadzić, stanowiąc grupkę najwyżej 30 członków na 444 i wobec takich tytanów, jak Blok prorządowy i centrolew pozostaje bez znaczenia. Sam centrolew, objąwszy władzę i pozbawiony łącznika solidarności opozycji, t. j. nienawiści do obecnego rządu, rozpocząłby zapowiadaną jeszcze przed zjazdem w Krakowie „czystkę" i tysiące urzędników znalazłoby się na bruku, wróciłyby czasy, w których rządy i ministrowie zmienialiby się za lada podmuchem wiatru.

A pytanie ostatnie. Kandydatem do Sejmu Warszawskiego jest pan Halfar, wiceprezes Zw. Śl. Kat. jako jedyny reprezentant ziemi Cieszyńskiej, ponieważ na liście Kat. Bloku Lud. Cieszyniaka niema. Jest więc **prezesem Chrześc. Związku nauczycieli,** dyrektorem szkoły i wiceburmistrzem miasta Cieszyna, człowiekiem nawskróś prawego charakteru, człowiekiem czynu i zasług, którego poważali do ostatnich chwil wszyscy ci, którzy dzisiaj przez nawoływanie „Gwiazdki" do głosowania za Blokiem Kat. Lud. wywołują w nim mieszane uczucia, wypowiadając mu tem samem wotum nieufności. **Czy poważny ten kandydat kiedykolwiek sprzeniewierzył się zasadom katolickim?** Z pewnością nie! Nie pała tylko nienawiścią do obecnego rządu i pojmuje obowiązki swoje **w myśl zasad katolickich oddania Panu Bogu co jest Bożego, a cesarzowi co jest cesarskiego.**

Kochani Związkowcy! Pytania powyższe rozstrzygnijcie sami. **Listą naszą jest lista prorządowa, która do wszystkich ciał ustawodawczych nosi Nr. 1.** Głosując na jedynkę spłacimy **dług wdzięczności wobec zmarłego naszego Wodza, śp. ks. Londzina,** który w tych warunkach wskazał nam jasno określoną drogę, prowadzącą jedynie dla dobra społeczeństwa katolickiego na Śląsku Cieszyńskim. **kp.**

Kierownik Deutschtumsbundu skazany na 6 miesięcy więzienia.

B y d g o s z c z. W dalszym ciągu procesu K. Graebego zabrał głos prokurator dr. Kuziel, który w czasie swego przemówienia wniósł o karę 6-ciu miesięcy więzienia z paragrafu 129 k. k. oraz z paragrafu 87 k. k. 2 lat twierdzy. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego b. poseł K. Graebe skazany został za przestępstwa z paragrafu 129 **na 6 miesięcy więzienia.** W uzasadnieniu wyroku sąd uznał winę oskarżonego z paragrafu 129 k. k. za udowodnioną, a w szczególności, iż **Graebe jako założyciel i kierownik Deutschtumsbundu, działał świadomie w kierunku osłabienia i udaremniania wykonania ustaw państwowych** oraz zarządzeń administracyjnych, tyczących się całego szeregu ustaw o opcji, przelaniu praw Skarbu państwa niemieckiego na Skarb polski, ustaw o poborze do wojska itd. Co do paragrafu 86 k. k. sąd nie dopatrzył się dowodów winy oskarżonego Graebego i z tego paragrafu nie wymierzył mu kary.

Pogłoski o dyktaturze wojskowej w Niemczech.

B e r l i n. **W sejmie pruskim oświadczył poseł Kube (nacjon. socjalista) w formie „małego zapytania", że generał Hammerstein na przyjęciu strzeleckiem powiedział, iż dnia 3 grudnia pośle się parlament poprostu do domu, następnie generałowie ruszą z reichswehrą na narodowych socjalistów (hitlerowców) socjalistów i komunistów i ustanowi się dyktatora, który dbać będzie o porządek.**

Ministerstwo reichswehry zaprzecza, by twierdzenia Kubego polegały na prawdzie.

Członek Grenzschutzu skazany za rabunek.

B y t o m. Przed sądem przysięgłych odbyła się tu rozprawa przeciw Edwardowi Politajowi i Stanisławowi Jupie z Bytomia, oskarżonym o wspólny rabunkowy napad dnia 1 października br. na listonosza pieniężnego przy ulicy Gräupnera w Bytomiu. Politaj oskarżonym był prócz tego o usiłowane zabójstwo, strzelał bowiem do ścigających go. Napad, jak wiadomo, nie udał się i zrabowana kwota 9000 mk. została poczcie zwrócona. Na rozprawie usiłował Politaj grać obłąkanego. Na ławę oskarżonych wstąpił z książką do nabożeństwa i prosił, by posłać mu księdza, bo ma dziecko niechrzczone. Na pytania sądu odpowiadał, że mieszka w Ameryce, Hiszpanji i na całym świecie, o sprawie samej nie chciał nic mówić.

Z dochodzeń wynika, że Politaj służył w Grenzschutzu, używany był w czasie powstań na Górnym Śląsku, wysyłano go też nad granicę poznańskiego i granicę czeską. Na swem sumieniu ma szereg zamachów niby politycznych. Robił też zamach na kwatery francuskie. Ten bohater niemiecki wraz ze swym pomocnikiem zostali obecnie skazani za rabunek każdy po 3 lata ciężkiego więzienia.

Przemówienie wiceministra ks. Żongołłowicza

z którem każdy katolik winien się zapoznać.

Z okazji pobytu J. E. Księdza Wiceministra Żongołłowicza wydał p. wojewoda dr. Grażyński obiad. w którym wzięli udział: Ks. Infułat Kasperlik, Ks. Prałat Gawlina. Ks. Wizytator Milik, Ks. Kanonik Szramek. Ks. Dziekan Budny, Ks. Dziekan Gałuszka. Ks. Proboszcz Olsza, Ks. Proboszcz Robota, Ks. proboszcz Jędrzejczyk. Ks. Proboszcz Machalica, Ks. Proboszcz Grim, Ks. Proboszcz Kupilas, Ks. Proboszcz Kulig, Ks. Dyrektor Siwek, Ks. Profesor Rygielski. Ks. Szymała oraz PP. Wicewojewoda Żurawski, Naczelnik Wydziału OświeceniaRęgorowicz, Starosta Dr. Seidler, Prezydent miasta Katowic Dr. Kocur, Burmistrz Grzesik i Sędzia Witczak.

W czasie obiadu na cześć Ks. Ministra wniósł toast Pan Wojewoda, wygłaszając piękne i głębokie przemówienie:

Dla braku miejsca podamy je w streszczeniu:

W opinji społeczeństwa polskiego zarysowuje się Śląsk nieraz tylko jako olbrzymie naczynie dóbr materjalnych, natomiast w **cieniu wielkich kominów niknie to, co jest najcenniejszym skarbem tej ziemi, to, co było warunkiem odzyskania Śląska i jest najlepszym gwarantem wiecznej przynależności tej prowincji do Polski, a mianowicie lud śląski,** Dlatego też w dobrze pomyślanym programie nietylko haseł, ale i roboty. działania — ten właśnie element musi być jaknajstaranniej wzięty pod uwagę.

W związku z temi rozważaniami wysuwa się na pierwszy plan **zagadnienie wychowania narodowego, opartego nietylko o szkołę ale i wszelką działalność państwową i społeczną.** Mam wrażenie, żeśmy dużo na Śląsku w tym zakresie zrobili, stawiając sobie jako ideał **takie wychowanie i takie działanie, któreby nietylko kształciło umysły, ale i pogłębiało oraz ustalało charaktery.**

Jestem tego zdania, że w **systemie tego wychowania należy położyć nacisk na wartości etyczne w ich oparciu o zasady religijne i że naszemu systemowi narodowego wychowania przyświecać muszą wyższe cele, tkwiące w religijnej tęsknocie duszy ludzkiej.**

Następnie p. wojewoda wniósł toast na pomyślność osobistą ks. Wiceministra Żongołłowicza oraz na powodzenie jego programu.

W odpowiedzi zabrał głos Ks. Minister i w dwóch dłuższych przemówieniach w sposób niezmiernie głęboki mówił między innemi następująco:

Kościół katolicki stale był i jest spleciony z państwem polskiem od jego kolebki aż do ostatniej chwili, że jeszcze dziś na całym wschodzie pojęcia **Polak i katolik, polski i katolicki.** to są pojęcia oznaczające to samo. Dopiero ostatnio zjawiły się w Polsce prądy, zawarte w ideologji P. P. S., „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego, głoszące zasadę rozdziału Państwa od Kościoła.

Ja jednak, który patrzyłem na modlącego się u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej, Marszałka Piłsudskiego, który znam jego na tę sprawę poglądy, wiem, że rząd jego stoi mocno na stanowisku harmonijnego współdziałania Kościoła z Państwem i że jest najlepszym poręczycielem tego stosunku, wyprowadzonego z tradycji historycznej i przekonań obecnych uczuć.

Kto inaczej sądzi — jest w błędzie. I dlatego jestem w Rządzie, a to, co mówię opiera się nietylko na znajomości stosunków obecnych w Polsce, ale i na całem mem doświadczeniu naukowem oraz osobistem.

Hasłem naszem i działaniem powinna być miłość, a nie pogłębianie rozterek. Wielką misję i swe posłannictwo wypełnić może Kościół katolicki w Polsce tylko w harmonji i w zgodzie z dzisiejszym Rządem, na którego czele stoi Wielki Człowiek, Marszałek Piłsudski".

W otwarte karty.

Pod tym tytułem czytamy w piśmie „Poseł Związku Śląskich Katolików" z 12. 11. 1930 r.:

„Gwiazdka Cieszyńska" ogłosiła w numerze z dnia 7 listopada br. odezwę wyborczą, podpisaną przez 29 księży na Śląsku Cieszyńskim, a wzywającą ludność katolicką do głosowania na listę Korfantowców. Według godności dzielą się podpisani księża następująco: dziekanów 2, proboszczów 11, wikarych 5, profesorów religji i katechetów 11.

Odezwy tej nie podpisało 39 księży katolickich, a mianowicie: **7 dziekanów i kanoników, 15 proboszczów,** 6 wikarych, 9 profesorów religji i katechetów i 2 kapelanów wojskowych. Podajemy poniżej nazwiska tych księży, którzy **odezwy korfantowskiej nie podpisali:** ks. prałat dr. Józef Bulowski, ks. dziekan Jan Budny, ks. dziekan Alojzy Gałuszka, ks. dziekan Edward Lincer, ks. kanonik Antoni Olszak, ks. prałat Jan Sikora. ks. dziekan Henryk Sobecki, ks. proboszcz Józef Burian, **ks. prob. Emanuel Grim,** ks. prob. Ferdynand Herot. ks. prob. Robert Klisz, ks. prob. Jan Krucina, ks. prob. rad. Józef Lomozik, ks. prob. Augustyn Machalica. ks. prob. Józef Nidecki, ks. prob. Ferdynand Niemiec, ks. prob. Stanisław Nowak, ks. prob. Franciszek Pastucha, ks. prob. Jan Skulina, ks. prob. Brunon Stefan, ks. prob. Mateusz Trawniczek, ks. prob. Jan Warzecha, ks. st. wikary Ludwik Bierski, ks. wikary Stanisław Cynar, ks. wikary Józef Ochodek, ks. wikary Emil Ottawa. ks. wikary Jerzy Rother, ks. wikary Rudolf Tannert, profesorowie religji i katecheci: ks. Jerzy Buzek, ks. Józef Czaputa, ks. Brunon Depoix, ks. Wiktor Eisenberg, ks. dz. Leopold Mika, ks. Gustaw Nohel, ks. dr. Józef Opielka, ks. Stefan Szałkowski, ks. Wilhelm Walliczek.

Ojciec bohatera z pod Radzymina śp. ks. Skorupki

wzywa do poparcia Marszałka Piłsudskiego,

Katowice. „Kurjer Codzienny", przytacza treść list, jaki otrzymał od ojca śp. księdza Skorupki:

„W chwili obecnej, gdy ważą się losy państwa naszego, gdy społeczeństwo polskie ma się wypowiedzieć, **czy pragnie Polski wielkiej i potężnej, czy też ma ona stać się łupem partyjnictwa,** uważam za swój obowiązek. jako gorący patrjota, zabrać teraz głos. **Dziecię swe wychowywałem w miłości dla Ojczyzny.** Z tej miłości właśnie wykwitło **głębokie uczucie dla Wskrzesiciela państwa i zwycięskiego wodza Marsz. Piłsudskiego, na którego** zew mój syn, **ks. Ignacy Skorupka, ani** chwili nie zawahał się przed złożeniem największej ofiary dla Polski, a idąc w pierwszych szeregach obrońców stolicy, **padł na polu chwały pod Radzyminem.**

Odczuwając serdeczny żal po stracie ukochanego dziecka, **dumny jestem, że mój syn był żołnierzem Marsz. Piłsudskiego** i pod jego wodzą walczył z hordami bolszewickiemi. Pamięć ofiarnej śmierci mego syna, kapłana i jego idea nakazują mi zwrócić się do całego narodu z apelem, **ażeby nie przekreślał świetlanej pamięci mego syna** i w rozgrywającej się obecnie walce o przyszłość naszej Ojczyzny wszystkiemi siłami **poparł budowniczego Rzeczypospolitej Marsz. Piłsudskiego.**

Podpisany: **Jan Adam Skorupka.**

Żadna ustawa nie zabrania jawności głosowania.

W niektórych dziennikach ukazują się wiadomości, że za nawoływanie do jawnego głosowania grożą kary. Wiadomości te są nieprawdziwe. Żadna ustawa nie zabrania głosować jawnie, ani nawoływać do takiego głosowania. Art. 7 rozporz. Prez. Rzplitej z 12. 9. 1930 mówi tylko o tem, że ulega karze ten, kto w sposób bezprawny,a więc wbrew wiedzy lub woli, przemocą lub podstępnie zapoznaje się z tem, jaki głos wyborca oddał. Natomiast kto do cudzej kartki wyborczej bez tegoż woli nie zaziera, a tylko wzywa, by ten, kto chce, głosował jawnie, ten nie popełnia przez to czynu karygodnego.

Znowu obniżenie zarobków w Niemczech.

Norymberga. Bawarski sąd rozjemczy „załatwił" spór zarobkowy, istniejący w tutejszych kopalniach rud i zakładach metalurgicznych. Według orzeczenia sądu **zostaną zarobki obniżone o blisko 5 proc.,** prócz tego zaś ulegają zmianie ważne postanowienia taryfy ramowej na niekorzyść robotników.

W dolnej Saksonji rozjemca orzekł dla zakładów w Peine obniżkę o 8 procent z ważnością wsteczną od 1-go listopada.

BRANIBOR

95) (Ciąg dalszy).

Władza jego duchowna jest oparta i ściśle związana z władzą książąt obotryckich. Złotosz poucza lud, że bogowie każą nosić daniny na dwór Mieczysława i Mściwoja, z danin zaś tych dziesiąty snopek i dziesiąt parć płótna bierze Złotosz, jako trybut mu przynależny od władzy świeckiej.

Ryba od głowy cuchnie. upadek narodu zaczyna się od upadku tych, którzy w nim rej wodzą, na czele jego stoją. Nie odrodził się Złotosz od książąt obotryckich, którzy dobrowolnie kark w jarzmo margrafów oddali.

Gdy Mściwoj i Mieczysław zaczęli głosić, że lud hawelański powinien się poddać na łaskę i niełaskę margrafom, opierała się zrazu książętom Złotosza słaba dusza. Dopiero gdy margraf Dietrich pięć kóp złotych denarów jałmużny przez Mściwoja mu przysłał, gdy zapewnił go, że władza jego arcykapłańska w niczem naruszoną nie zostanie, że dochody świątyni nietylko nie uszczuplone, ale podwojone zostaną, uspokoił się wreszcie wielki jałmużnik i dziś zgodę z margrafami w świątyni nakazuje, konieczności poddania się naucza.

A przecież, choć lud ofiary znosi, Mściwoj dziesięcinę daje, Bernard jałmużnę corocznie posyła, arcykapłan srodze bogom na ciężkie czasy się żali.

Oto wszedł do świątyni bogów, ofiar złożonych przed posągami bogów szuka, płacze krwawemi łzami, gdy u stóp posągu Peruna znalazł zaledwie jedno cielę na ofiarę tam złożone.

— Słabnie wiara — zajęczał — z głodu człowiek zdechnie.

— Wasza wielebność się markoci — rzekł chłop, który na Złotosza czekał u wstępu do świątyni.

— Tak jest.

— A to czemu?

— Bo pijaństwu się oddajecie, wszelakie grzechy płodzicie, zapominając o mnie, słudze bogów.

— Właśnie przyniosłem dwa zajączki na ofiarę Jessemu i Dziedzilji.

— Dawaj.

— Dwa króle białe, ośm kuropatw, które w sidła złapałem.

— Dawaj.

— Ofiaruję je dla przebłagania Peruna i Marzanny.

— Co więcej?

— Więcej nic.

— No, a Belbóg, Trzygłów, Żiwa, Prowe? Gardzisz ich łaską? Nie chcesz ich opieki?

— No niech będzie. Dam po srebrnym denarze. Oto cztery denary.

— Dawaj. Cóż to za moneta?

— Niemiecki pieniądz z portretem cesarza.

Złotosz obejrzał pieniądz dokładnie, brzeknął nim na kamieniu.

— Pieczęć na blaszce jest dobra. lecz srebro nie dzwoni, ale skrzeczy. Coraz lichszą monetę cesarz bije.

— Mam polskie denary Mieszkowe...

— Wolę Mieszkowe. Polska, jestto tak barbarzyński i dziki kraj, że tam lud jeszcze pieniędzy fałszować nie umie.

— Życzę zdrowia waszej wielebności.

— Co! Odchodzisz?

— Pilno mi do pługa.

— Zapomniałeś o ofiarach.

— Jakto zapomniałem? Przecież dałem ofiarę Jessemu, Dziedzilji, Perunowi, Marzannie...

— A cóż chcesz, żeby cię Czarnobóg paraliżem ruszył? — A Łada, Pochwist, Pogoda, Pojata?...

Chłop otworzył szeroko gębę.

— A ileż ta tych bogów będzie?

— Idź precz, przeklęty niedowiarku! — zawołał oburzony Złotosz.

— Tyle nowych bogów wasza wielebność narobiła...

— Jakto?

— Nieznane bożyszcza litewskie. pruskie...

— No, bo z tych, co u nas są, wyżyć nie mogę. Rozumiesz głupi chłopie?

Do świątyni wszedł pachołek z domu Złotosza.

— Zabierz to — rzekł do niego arcykapłan — wskazując na zwierzynę.

— Gościa w domu mamy.

— Kto przybył?

— Pan hrabia Thiethmar.

. . . .

Złotosz był jednym z niewielu pogan, dla których przezacny historjograf nie miał wstrętu i obrzydzenia. Działo się to nietylko dlatego, że arcykapłan był przyjacielem margrafów, a nawet nierzadko gościem w Braniborze, ale i dla osobistych przymiotów Złotosza, które uczony młodzieniec wysoce cenił. Ludzie źli i przewroti mówili powszechnie, że nieźle w trunki zaopatrzona piwnica tu historjografa ciągnie, co było nieprawdą i złośliwym wymysłem oszczerców.

Cieszę się z przybycia waszej wielmożności. Właśnie mam dwie pełne łagwie[1]) miodu... Może kubek dobrego lipca...

— Nie pijam wiele — rzekł Thietmar — miód rozpala głowę...

— Nawarzyłem dziesięć garncy piwa.

— Piwo to co innego. Z chęcią czarę wypiję.

— Przy miej gawędzinie wypijemy całą warkę.

— Jak będzie ochota...

— Hej, chłopcze, utocz dzban piwa! Łagwie z miodem schowaj.

— Niechże i one zostaną — rzekł niespokojnie Thiethmar.

Usiedli dwaj światli mężowie pod lipą, która barcią pszczół grała, pili ochładzający wywar owsianego trunku. Dzban za dzbanem przynosił parobek, piwo białą pianą z cynowego naczynia kipiało, biesiadnicy zwierzali się z nowin, jakie ich uszu doleciały...

— Mówisz zatem wasza wielmożność, że Mieczysław zginął?...

Thiethmar zagadnięty oderwał usta od pieniącej się czary i rzekł:

— Wszyscy tak mówią.

[1]) Łagiew — duże naczynie do napoju, baryłka

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Sobota 15 listopada

Św. Gertrudy, panny, * 1222, † 1292 r.

Św. Leopolda, margr. austr., † 1136 r.

Św. Feliksa z Noli, bisk. i męcz. z 30 tow.

SŁOW.: PRZEBYSŁAW.

Jutro niedziela, 16 listopada: Św, Edmunda, arcybiskupa kantuaryjskiego wyznawcy † 1241.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.56,	o godz. 16.01
Księżyca	„ 0.19,	„ 14.07

Długość dnia godz. 9.05.

Zmiany powietrza: pięknie i wypogodzono. — Jutro: pięknie ale chłodno.

Legitymac'e podczas głosowania.

Przypominamy, że na podstawie przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu każdy członek komisji wyborczej i każdy mąż zaufania może podczas aktu głosowania w dniu wyborów do Sejmu dnia 16 listopada b. r. i do Senatu dnia 23 listopada b. r. wystąpić ze zarzutem co do tożsamości osoby głosującego. W takim wypadku przewodniczący komisji wyborczej za zgodą komisji wyborczej może zażądać od głosującego udowodnienia tożsamości jego osoby. Jeżeli osoba, której tożsamość została zakwestjonowaną, nie przedstawi dokumentów uznanych za wystarczające przez komisję, może powołać się na świadectwo dwóch świadków osobiście znanych choćby jednemu członków komisji.

Z powyższego zatem przepisu wynika, że wyborcy udający się w dniu wyborów do głosowania winni zaopatrzyć się w jakikolwiekbądź dokument mogący stwierdzić tożsamość ich osoby, naprzykład paszport, kartę cyrkulacyjną, książeczkę wojskową, legitymację urzędniczą i t. p. dowody osobiste.

Kartka wyborcza wypisana ołówkiem lub artamentem jest ważna!

Zwracamy wyborcom uwagę, że przy wyborach **można oddać także kartkę z numerem wypisanym czytelnie ołówkiem lub atramentem.**

Kartka może być dowolnej wielkości. **Musi jednakże być biała bez żadnych ubocznych znaków.** Numer za to musi być czytelny.

— **Odznaczeni krzyżami.** Zarządzeniem ministerstwa Rzeczypospolitej otrzymało krzyż niepodległości z mieczami 334 weteranów roku 1863. Krzyż niepodległości otrzymało 39, zaś medal niepodległości 51 weteranów.

— **Paradne mundury.** Prasa stołeczna donosi, że w biurze historycznem ministerstwa spraw wojskowych opracowywane są projekty paradnych mundurów dla poszczególnych rodzajów broni. Projekty te będą rozpatrywane w najbliższym czasie przez specjalną komisję. Przy ustalaniu fasonów mundurów paradnych, biuro historyczne będzie miało na uwadze w pierwszym rzędzie dostosowanie ich do tradycyj historycznych wojska polskiego głównie z czasów Księstwa Warszawskiego.

Województwo śląskie

* **Ograniczenie sprzedaży, wyszynku i podawania napojów alkoholowych w dniu wyborów.** Dyrekcja policji w Katowicach wydała rozporządzenie, którem zakajue sprzedaży, wyszynku i podawania napojów alkoholowych, wina i piwa, we wszystkich restauracjach, kawiarniach, kantynach i innych lokalach szynkarskich i w sklepach sprzedaży, w czasie od godz. 7-mej dnia 15 listopada 1930 r. do godz. 8-mej dnia 17 listopada 1930 r., oraz w czasie od godz. 18-tej dnia 22 listopada 1930 r. do godz. 8-mej dnia 24 listopada 1930 r. Winni przekroczenia przepisów tego rozporządzenia policyjnego ulegną karze grzywny do 30 złotych, lub w razie nieściągalności karze aresztu do 3 dni, o ile czyn nie podlega wyższemu wymiarowi kary na podstawie innych ogólnych ustaw. Rozporządzenie obowiązuje na obszarze miasta Katowic i powiatu katowickiego.

Z Katowickiego

Katowice. (Kradzież w sklepie). Dwie kobiety, które wstąpiły do składu futer Oskara Szarfa w Katowicach, przywłaszczyły sobie 4 skórki karakułowe. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na 400 złotych. Poszkodowanemu kupcowi przedłożono ze strony wydziału śledczego, różne fotografje. Na podstawie tych fotografij Oskar Scharf oświadczył, że kradzieży dokonały Helena Michalska i Eleonora Piątkowa.

Brzezinka w Katow. (Uchwała inwalidów wojennych). Zarząd grupy Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej urządził zebranie na początku bieżącego miesiąca. Na zebraniu tem uchwalono głosować na listę prorządową w przyszłych wyborach do sejmu śląskiego, sejmu Rzeczypospolitej i senatu.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniony przy pogłębianiu szybu na kopalni „Heinitz" pod Bytomiem zastepca sztygara Żur uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas wykonywania pracy zawodowej. Rannego odstawiono do szpitala w Bytomiu. Lekarz stwierdził złamanie kilku żeber.

Michałkowice w Katowickiem. (Zamówienia na węgiel). Kopalnia „Maks" ma dosyć zamówień, przeto załoga pracuje normalnie. Kopalnie siemianowickie natomiast nie zniosły świętówek.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Dzień popisów stenograficznych). Dnia 9 listopada r. b. odbyły się na sali „Ogrodów szreberowskich" w Król. Hucie popisy szybkiego czytania tekstu stenograficznego szkoły Stolze - Schraya-Balczyńskiej. Popisy rozpoczęto przy udziale 35 uczestników. Pierwsze miejsce zajął Romuald Przyłudski z Katowic, czytając 466 zgłosek na minutę, a zatrzymując temsamem dotychczasowy tytuł mistrza Śląska na rok bieżący. Powyżej 200 zgłosek czytało 20 uczestników. Z nich otrzymało nagrody w postaci cennych podarunków 14 uczestników, mianowicie: Otylja Przyłudska z Katowic, Hildegarda Kowolikówna z Katowic, Gertruda Soboszczykówna z Król. Huty, Helena Kręcikówna z Katowic, Małgorzata Bombówna z Katowic, Manja Lembiczówna z Król. Huty, Alma Matuszkówna z Król. Huty, Pola Hamplówna z Katowic, W. Niedurny, Małgorzata Pollokówna, Helena Kwiatkowska, Aniela Olearczyk, Łucja Maryśka i Helena Pietruszkówna, wszyscy ostatnio wymienieni z Król. Huty. — Wieczorem odbyła się na tej samej sali wieczornica z udziałem 120 zwolenników i sympatyków systemu. Z gości wymienić należy autorkę systemu, dyrektora Bartoszewicza. Referat wygłosił p. Karmański, prezes związku. Dyrektor Bartoszewicz wzywał stenografów do dalszej, sumiennej pracy. Wieczornicę zakończono zabawą taneczną.

— (Zaginięcie kobiety). Przed kilku dniami wyszła z domu 53-letnia chora na umyśle Edyta Rosenberg z ulicy Hajduckiej 43 w Król. Hucie. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały dotychczas bez skutku. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionej uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

— („Skradzione" gęsi). Handlarz M. List z Król Huty uwiadomił przed kilku dniami policję, że na dworcu kolejowym skradziono na jego szkodę 230 gęsi. Śledztwo policji ustaliło ciekawe szczegóły: Przesyłka istotnie nadeszła, a zarząd dworca towarowego zawczasu uwiadomił Lista. Lecz handlarz przybył na dworzec dopiero po kilku dniach, więc nic dziwnego, że kilka gęsi zdechło. W związku z tem zarząd dworca sprowadził weterynarza, który u 100 gęsi stwierdził cholerę drobiu. Gęsi te zarżnięto i spalono. Resztę gęsi sprzedano na licytacji. Pomiędzy handlarzem a kierownikiem dworca wyłonił się spór, gdyż handlarz wzbraniał się uiścić opłatę za postój, nadto zażądał odszkodowania za poniesione straty. Śledztwo policji ustaliło, że handlarz sam sobie winien, że poniósł dotkliwą szkodę.

— (Na pochyłej drodze). Józef Ksol z Król. Huty, lat 18, skradł z mieszkania swego kuzyna 390 złotych. Młodocianego przestępcę przytrzymano w Tarnowskich Górach. W ubraniu jego znaleziono 385 złotych.

Z Swiętochłowickiego

Świętochłowice. (Śmierć wskutek zatrucia). Z Świętochłowic donoszą, że w Nowym Bytomiu, powiatu świętochłowickiego zmarła 16-letnia P. Przyczyną zgonu był nielegalny zabieg śródkiem, którego dostarczył dziewczynie jej kochanek Fr. R. z Nowej Wsi. Policja wdrożyła dochodzenia.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Postrzelony podczas kłótni). Roman Dudek z Czarnego Lasu posprzeczał się z Władysławem Wiechą z Bykowiny. Podczas sprzeczki Roman Dudek strzelił z dewolweru do przeciwnika, raniąc go w nogę. Wiechę odstawiono do szpitala w Bielszowicach.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Sprawozdanie z obchodu święta narodowego). Uroczystość w dniu 11 listopada wypadła w Nowym Bytomiu imponująco. W przededniu wieczorem odbył się capstrzyk. Następnego dnia rano odprawiono nabożeństwo, wieczorem odbyła się akademja, przy licznym udziale mieszkańców. Okolicznościowe przemówienie wygłosił inżynier Młodzianowski. Chór mieszany towarzystwa śpiewu „Harmonja" wykonał pod batutą p. Rzeźniczka Hymn Rzeczypospolitej i marsz Dowbór Muśnickiego. Występ śpiewacki podobał się publiczności, która nie szczędziła pochwał pod adresem chóru. Po wygłoszeniu deklamacyj, Kółko amatorskie im. Słowackiego odegrało jednoaktówkę p. t. „Zaręczyny pod kulami." Jest to sztuka sceniczna osnuta na tle walk z Bolszewikami. Wesołe momenty podczas przedstawienia wywołały w widzach liczne wybuchy wesołości. Całość wypadła dobrze. Po akademji odbyła się zabawa. Towarzystwo młodych Polek wykonało parę solowych tańców. Należy zaznaczyć, że capstrzyk odbył się samorzutnie. Komitet bowiem ze względu na niepogodę capstrzyk odwołał. W ostatniej chwili został przez zgromadzoną publiczność do urządzenia capstrzyka zmuszony. Świadczy to dodatnio o patrjotyźmie społeczeństwa nowobytomskiego. Uroczystość zaswą obecnością dyrektor Absalon, naczelnicy gmin Machoń i Basista, podpułkownik Janeczek,, profesor Chylaszek i szereg osób z pośród miejscowej inteligencji.

— (Z życia „Sokoła"). W ubiegłą niedzielę urządził „Sokół" w Nowym Bytomiu na sali p. Grychtoła pokaz gimnastyczny, który wypadł bardzo pięknie. Przez blisko 2 godziny mknęły przed oczami widzów karne druyny od najstarszychm do najmłodszych, wykonując różne reje, ćwiczenia wolne, piramidy, ćwiczenia na poręczy i drążku. Trzeba przyznać, iż praca, włożona przez zarząd gniazda w to widowisko, odniosła bogaty sukces. Podkreślić należy fakt, iż cały pokaz wykonany został bez pomocy innych gniazd a tylko własnemi siłami. Licznie zebrana publiczność obdarzyła dzielną drużynę oklaskami. Po pokazie odbyła się zabawa. Na zabawie tej był obecny naczelnik gminy Machoń.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Obchód święta narodowego). W dzień 11 listopada obchodzono w gminie tutejszej święto dziesięciolecia zwycięstwa Polski nad Rosją sowiecką. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym w Kamieniu. Msza św. odprawił ks. proboszcz Kuczka. Po nabożeństwie odbył się w szkole poranek szkolny, urozmaicony przemówieniami, śpiewami i deklamacjami. Wieczorem odbyła się akademja w lokalach p. Krupy, gdzie licznie zgromadzili się mieszkańcy Brzozowic. Akademję zagaił naczelnik gminy Krupa. Przemówienie okolicznościowe wygłosił nauczyciel Janus. Przedstawił on obraz zmagań narodu polskiego z Rosją sowiecką w roku 1920. Dzieci szkolne wygłosiły deklamacje. Drugi referat na temat znaczenia zwycięstwa Polski w roku 1920 dla Europy wygłosił p. Liwowski. Mówca przedstawił stan państw zachodnich w czasie powojennym i ich stosunek do Polski w roku 1920 oraz korzyści ludów Europy z powodu odparcia nawały bolszewickiej przez wojska polskie. Referent podkreślił, że Polska zawsze stała na straży cywilizacji zachodniej przed barbarzyńskim wschodem. Okrzykiem na cześć naczelnego wodza marszałka Polski Józefa Piłsudskiego p. Liwowski zakończył swe przemówienie. Koncert koła mandolinistów towarzystwa gimn. „Sokół" podobał się wszystkim uczestnikom akademji. Prezes komitetu naczelnik gminy Krupa podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty."

1

Z Pszczyńskiego

Mikołów. (Sprawy komunalne). Przed kilku dniami odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej w Mikołowie. Po przyjęciu do wiadomości protokółu rewizyjnego kasy miejskiej, uchwalono protest przeciwko mowie ministra Rzeszy Niemieckiej Treviranusa. — Do Obwodowej komisji wyborczej do sejmu i senatu wybrano na miejsce chorego Ryszarda Bąka mecenasa Józefa Krzywonia, a na miejsce mecenasa Krzywonia Edmunda Plutę jako zastępcy członka. — Sprawę otwarcia drogi dla ruchu publicznego na kolonji przekazano magistratowi celem załatwienia. — Dalej uchwalono przejąć opłatę za wodę w miejskich budynkach na główną kasę miejską. — Uregulowano sprawę przyznania dodatku dla dzieci posługaczek szkolnych. — Kolonji robotniczej przy szosie pszczyńskiej, wybudowanej przez Województwo, nadano nazwę „Kolonja Wojewódzka." — Statut dokształcającej szkoły zawodowej został przez Radę miejską przyjęty. — Następnie załatwiono 4 nagłe wnioski, mianowicie: uchwalono 1. zakupić nowe urządzenie chłodnicze dla rzeźni miejskiej, 2. sprzedać stary kocioł, znajdujący się w rzeźni miejskiej, 3. ogrodzić miejską szkółkę ogrodową przy plantach miejskicgh i 4. zawrzeć umowę dotyczącą wydzierżawienia pokoi w I szkole powszechnej dla pomieszczenia Powiatowego Urzędu Szkolnego.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Uznanie dla wojewody Grażyńskiego). W tych dniach odbyła się w Rybniku uroczystość jubileuszowa kolejarzy. Pod adresem dr. Grażyńskiego wysłano następującą depeszę: „Uczestnicy uroczystości jubileuszowej kolejarzy zebrani w Rybniku w dniu 9 listopada 1930 roku przesyłają przedstawicielowi rządu na ziemi śląskiej wyrazy czci i podziękowania za owocną prace w kie-

Nr. 1 Obniżenie podatków w Polsce będzie możliwe wtedy tylko, gdy napłyną do nas pożyczki zagraniczne. Stanie się to wówczas, gdy Polska mieć będzie rząd silny i trwały, a więc, gdy w wyborach obecnych zwycięży lista Nr. 1. **Nr. 1**

runku zespolenia dzielnicy śląskiej z Najjaśniejszą Rzecząpospolitą i ślubują ze wszystkich sił popierać rząd oraz głosować na listę nr. 1.

— (Pod kołami samochodu). Na ulicy Raciborskiej wydarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek. Samochód kierowany przez szofera Pawła Mańkę w Rybniku przejechał rowerzystę Frydolina Piełę z Pogrzebienia w pow. rybnickim, przyczem rowerzysta doznał obrażeń. Rannego odstawiono do szpitala w Rybniku. Policja ustaliła, że szofer winy nie ponosi.

— (Samobójstwo). Pacjent zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku 36-letni Robert Lukosz powracał furmanką z Józefowca, gdzie był przywiózł obiad dla innych pacjentów zakładu. Obok lasu Lukosz zostawił furmankę na drodze, wszedł do lasu i odebrał sobie życie przez powieszenie. Zwłoki odstawiono do kostnicy zakładu dla umysłowo chorych.

— (Włamanie). Podczas jednej z ubiegłych nocy weszli złodzieje do składu Ernesta Hergera w Rybniku, gdzie z podręcznej kasy skradł 80 złotych. Policja wyśledziła sprawcę w osobie 16-letniego Augusta Damisa z Rybnika. Damis przyznał się do winy.

Żory. (Targ na zwierzęta domowe). Następny targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się dnia 19 listopada.

Knurów w Rybnikciem. (Z życia młodzieży). Niedziela, dnia 9 bm. była niedzielą przełomową dla Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Knurowie, gdyż zarząd zwołał nadzwyczajne zebranie, na które zaprosił całą młodzież w Knurowie. Zebranie, na które przyjechał komendant związkowy nauczyciel Karuga z Król. Huty, miało na celu zorganizowanie stowarzyszenia, które w ostatnich czasach słabiej pracowało niż przed dwuma latmi. (Knurów należał do njlepiej pracujących S. M. P. na Śląsku). Do ogniska przybyło około 70 młodzieńców z własną orkiestrą, i ks. patron Fuchs. Zebranie zagaił prezes drh. Krauze. Po odczytaniu protokółu wygłosił komendant związkowy p. Karuga referat na temat: „Powody upadku stowarzyszeń i środki potrzebne do podniesienia S. M. P.“ Referat został przyjęty hucznemi oklaskami. W dyskusji zabrało kilku druhów głos, nawołując wszystkich do współpracy w myśl swego hasła: „Bóg i Ojczyzna.“ Następnie uchwalono powiększyć orkiestrę o 12 instrumentów. Poczem odczytano okólnik Związku. Uchwalono, że każdy druh musi czytać: „Przyjaciela Młodzieży“ i „*Młodzież* Katolicką.“ W najbliższym czasie bibljotekarz postara się o powiększenie bibljoteki. Pod koniec przemówił ks. patron Fuchs, dziękując młodzieży za tak liczne przybycie, a komendantowi związkowemu za wygłoszony referat. Na zakończenie odśpiewano pieśń: „Przy świetle którem“, a orkiestra odegrała kilka utworów muzycznych.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Bieda zmusiła go do kradzieży). Kradzież kradzieży nie jest równa. W tych dniach dokonano kradzieży w pewnym domu przy nowym rynku. Chociaż w śpiżarni leżały zapasy różnych artykułów spożywczych, włamywacz skradł tylko bochenek chleba i kawałszperki, co świadczy, że kradzieży dokonał biedny człowiek, aby zaspokoić głód.

Nakło w Tarnogórskiem. (Z urzędu stanu cywilnego). Kierownikiem urzędu stanu cywilnego w Nakle mianowano E. Woźnicę z Lasowic.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Rezolucja). Zgromadzeni na zebraniu w Radzionkowie w dniu 6 listopada br. inwalidzi górniczy i hutniczy w liczbie 400 uchwalili co następuje: Nasamprzód zebrani inwalidzi piętnują niezwykle szkodliwą dla interesów gospodarczych Polski szkodliwą działalność partyjników, dbających tylko o własne dobro, przyczem narażają na szwank interesy ludu i państwa. Zebrani uważają, że dobro inwalidów, wdów i sierót pracy jest zależne od państwa, które zawsze stawało w obronie inwalidów. Wobec tego zebrani przyrzekają, że w czasie obecnych wyborów dołożą wszelkich sił w kierunku poparcia obozu marszałka Piłsudskiego i w dniu 16 i 23 listopada głosować będą wszyscy na listę nr. 1. To też wzywają wszystkich inwalidów, wdowy i sieroty z Radzionkowa i okolicy, by poszli za ich przykładem.

Z Cieszyńskiego

Cieszyn. (Unieważnienie listy Kustosa). Pisma krakowskie donoszą, że okręgowa komisja wyborcza w Cieszynie unieważniła listę separatysty Jana Kustosa z Katowic do sejmu śląskiego w okręgu wyborczym Cieszyn — Bielsko — Pszczyna — Rybnik.

Bielsko. (Morderstwo). Dom Zdrowia w Bystrej, powiatu bielskiego, był w tych dniach widownią zbrodni. Pokojówka Marja Kleczkówna została zabita 2 strzałami z rewolweru. Istnieje podejrzenie, że okropnego czynu dokonał kochanek zamordowanej nazwiskiem August Zontek z Bystrej. Zabójca zbiegł w nieznanym kierunku. Za zbiegiem zarządzono pościg, lecz bez skutku.

Z dalszych stron.

Drezno. (Nowa sekta). W Saksonji szerzy się nowa sekta „horpenitów“, zwana inaczej związkiem bojowników „wiary i prawdy“ t. zn. walka. Należą do niej głównie protestanci. Przewodniczącemu tej sekty „ukazują się“ duchy zmarłego przed 400 laty uczonego Bombastusa i innych. Podkreślić należy, że duch Bombastusa nie poprzestaje na objawianiu wskazań religijnych, lecz poucza swego przyjaciela Bergmana, jakie lekarstwa są skuteczne na pewne choroby i jakiego należy używać proszku do zębów. Bergman dzieli się temi wiadomościami z ludźmi i sam jest dyrektorem zakładów, które wyrabiają wspomniane preparaty. Dzięki naiwności ludzi kupił sobie już — majątek. Na tem skończy się prawdopodobnie jego związek z „zaświatem“, gdyż policja zainteresowała się „duchem“ Bombastusa.

Nadesłane.

Radlin. W niedzielę, dnia 16 listopada obchodzą złoty jubileusz małżeństwa małżonkowie **Ignacy i Marjanna Brachmańscy** (z domu Barteczko). Jubilaci, mimo sędziwego wieku, cieszą się dobrem zdrowiem. „Katolika“ czytają bez przerwy od r. 1885. Redakcja „Katolika“ składa Jubilatom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności oraz doczekania się wesela diamentowego.

•

Wygoda. Nowożeńcom Ludwikowi Piechaczkowi i Klarze Grunerównej składa w dniu zaślubin serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności

W. Papierak, agent „Katolika“.

Prośba w imieniu nędzarzy!

Zbliża się zima, zabezpieczacie się więc przed nią w ciepłe ubrania, futra i buciki, macie na to, bo możecie sobie zapracować. Lecz cóż z tymi, którzy nie mogą pracować? Co z nimi będzie? Czy nie ma dla nich pomocy, muszą oni zginąć z zimy i głodu? Czy pamiętacie co Chrystus powiedział? „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego.“ A czy to nie Twój bliźni, wszak i ten nędzarz należy do tej samej owczarni Chrystusowej, do której i Ty się zaliczasz.

Wstąpmy tylko naprzykład do rodziny, gdzie ojciec już kilka miesięcy ciężko choruje na gruźlicę płuc, dziatek kilka drobnych w podartych ubrankach siedzi na podłodze w zimnem pokoju, wyciąga mizerne rączęta z prośbą o kawałek chleba. Wynosi przeto biedna matka jedną rzecz za drugą, na którą dawniej oszczędzała, aby za nie uzyskać kawałek chleba dla swej ukochanej gromadki. Czy nie żal ci tych ludzi, którzy niczem nie winni tak cierpieć muszą? Niejeden z was pomódz im może rzeczami takiemi, których nie potrzebuje, a któremi uszczęśliwi nędzarza i ściągnie sobie przez to błogosławieństwo Boże.

Setki takich zgłaszają się do nas, którzy wołają o pomoc, tak i my w Ich imieniu zwracamy się do was, ludu chrześcijański, składajcie według możności rzeczy i ofiary dla nich w katowickim okręgu „CARITAS“, który takowe rozdzieli po zbadaniu pomiędzy naprawdę potrzebujących, nie zaś łazików i pijaków.

Pamiętajcie, iż Pan Jezus nie zapomni wam tego, ale przy Sądzie ostatecznym odezwie się do was w te słowa: „Coście jednemu z nich najmniejszych uczynili, mieście uczynili; pójdźcie przeto błogosławieni do Królestwa Niebieskiego, gdzie czeka was zapłata.“

Prosimy więc każdego dobrej woli składać ofiary na rzecz ubogich i ubogo - chorych

w katowickim okregu „CARITAS“.

Katowice, ulica Powstańców 39.
Telefon 8-80.

Odznaczenia orderem „Odrodzenia“

„Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października 1930 r., którym nadano:

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski

dr. Ludwikowi Regorowiczowi, naczelnikowi wydziału oświecenia publicznego w Śląskim Urzędzie Województwa w Katowicach, za zasługi na polu podniesienia szkolnictwa na Śląsku; dr. Witoldowi Sahankowi, prezesowi oddziału prokuratorji generalnej w Katowicach, za zasługi przy obronie interesów skarbu państwa.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

Zygmuntowi Gabrysłowiczowi, kierownikowi dyrekcji ceł w Mysłowicach, za zasługi na polu narodowo-społecznem wśród społeczeństwa polskiego w Rosji; inżynierowi Eugenjuszowi Górkiewiczowi, generalnemu sekretarzowi Tow. „Polskie Kopalnie Skarbowe“ na Górnym Śląsku w Królewskiej Hucie, za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej; inżynierowi Tomisławowi Morawskiemu, generalnemu dyrektorowi spółki akcyjnej „Lignoza“ w Katowicach, za zasługi przy organizowaniu władz górniczych oraz za rozbudowę i sprężyste kierownictwo fabryką materjałów wybuchowych „Lignoza“; inżynierowi Jerzemu Wojnarowi, naczelnemu dyrektorowi Związku Koksowni w Katowicach, za zasługi na polu narodowem i gospodarczem; dr. Juljanowi Tytusowi Zagórowskiemu, adwokatowi, dyrektorowi administracyjnemu spółki akcyjnej Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku w Katowicach za zasługi na polu pracy kulturalno - społecznej; Stanisławowi Żmurze, naczelnikowi wydziału w dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Katowicach, za zasługi na polu pracy narodowej i około zorganizowania kolejnictwa.

Dział handlowy.

Ceny za produkty rolne

z dnia 13 listopada 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen“, hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 21.00—22.00, żyto na wywóz 24.00—25.00, pszenica krajowa 31.—32. pszenica na wywóz 41.00—42.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 22,00—23.00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł 26.00—27.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00, makuch lniany zł 32.00—33.00, makuch rzepakowy zł 25.00—26.00, otręby żytnie zł 12.50—13.00, otręby pszenne zwykłe zł 14.00—15.00, otręby średnio-grube 15.00 do 16.00, słoma prasowana żytnia 5,75, słoma prasowana pszenna 5.75, słoma prasowana owsiana 5.75, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50 do 13.50. Usposobienie spokojne!

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 11 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów 43.23 zł. 100 franków francuskich 34.95 zł. 100 szylingów austrjackich 125.29 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 lirów włoskich 46.59 zł. 100 franków szwajcarskich 172.66 zł. 100 guldenów holenderskich 358.30 zł. 100 guldenów gdańskich 172.83 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 12 listopada 1930 r.

Płacono za 100 kg parytet wagon w Warszawie: Żyto 18.75—19.00. Pszenica 26.00—27.00. Owies jednolity 20.50—22.50. Jęczmień na kaszę 19.00 do 20.00. Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka żytnia 35.00—36.00. — Otręby pszenne łuski 14.50—15.50. Makuchy lniane 28.00—28.50. Makuchy rzepakowe 20.00—20.50. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 12 listopada 1930 r.

Żyto 17.75—18.25. Pszenica 24.00—25.50. Jęczmień przemiałowy 19.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 17.00—19.00. Mąka żytnia 65-procentowa 29.00. Mąka pszenna 65-procentowa 42.00—45.50. Otręby żytnie 10.50—11.50. Otręby pszenne 12.00—13.00. Otręby pszenne grube 14.00 do 15.00. Rzepak 43.00—45.00. Groch Wiktorja 27.00—32.00. Ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Słoma prasowana 2.40—2.50. Siano luźne 7.00—7.40. Siano prasowane nadnoteckie 7.80—8.40. Ogólne usposobienie spokojne. Ziemniaki fabryczne bez obrotów.

Stosunki handlowe z zagranicą.

Firmy amerykańskie pragną wywozić z Polski: miód, nasiona rzepaku, gorczycę, fasole, groch, grzyby i mak, soczewicę, otręby, wytłoki buraczane, kaszę, grzyby suszone, naczynia emaljowane, wyroby nożownicze, krzesła trzcinowe, platery na stół, podręczne kasetki, koszyki, meble gięte, ceratę, zabawki, wyroby z celulozy, wyroby ludowej sztuki zdobniczej.

Firma polska w Nowym Jorku pragnie pośredniczyć w nawiązywaniu stosunków handlowych firm polskich z firmami amerykańskiemi.

Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31.

Program radjowy.

Sobota, dnia 15 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 15.00 Komunikaty gospodarcze. — 15.50 Odczyt rządowy p. t. „Kredyty zagraniczne Polski“ z Warszawy. — 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — 17.15 Odczyt p. t. „Wawel jako rezydencja Prezydenta“ z Krakowa. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. — 18.15 Transmisje z aWrszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Intermezzo muzyczne. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy. — 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.00 Feljeton z Warszawy. — 20.15 Odczyt z Warszawy. — 20.30 Muzyka lekko. — 22.00 Feljeton z Warszawy 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasowy. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznychh. — 15.50 Odczyt rządowy. — 16.15 Muzyka gramofonowa. — 16.45 Kącik dla młodych talentów muzycznych. — 17.15 Odczyt z Krakowa. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.15 Odczyt rządowy. — 19.25 i 19.55 Płyty gramofonowe. — 20.30 Muzyka lekka. — 22.15 Płyty gramofonowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Humor. — 16.45 Muzyka fletowa. — 18.00 Koncert muzyki operetkowej. Od 21.10 Transmisje z Berlina.

Berlin, fala 437. 14.00 i 14.55 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Królewca. — 19.00 Pieśni. — 20.00 Koncert popularny. — 21.10 Wesoły wieczór. — 22.30 Bal opery miejskiej. — 24.00 Bal filmowy.

Wiedeń, fala 516,3. 12.00 Orkiestra. — 15.05 Płyty gramofonowe. — 16.35 i 18.30 Odczyty. — 19.40 Pieśni Brahmsa i Loewego. — 20.30 Operetka w 3 aktach Kalmana „Manewry jesienne.“

Niedziela, dnia 16 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7. Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Religja jest potrzebą.“ — 14.20 Muzyka z Warszawy. — 14.30 Odczyt p. t. „Nawozy sztuczne — produkcja i konsumcja“. — 14.50 Muzyka z Warszawy. — 15.00 Odczyt z Warszawy. „Bieżące zagadnienia rolnictwa polskiego“. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — **15.35 P. A. T. o przebiegu wyborów.** — 15.40 Audycja dla dzieci z Krakowa. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt ze Lwowa. — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — **17.30 P. A. T. o przebiegu wyborów.** — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). — 19.25 Feljeton z Warszawy. — 19.40 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 19.50 Rozmaitości. — 20.00 Słuchowisko z Warszawy. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 21.10 Kwadrans literacki. — **21.20 P. A. T. o przebiegu wyborów.** — 21.25 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Recital altowiolisty Mieczysława Szaleskiego z Warszawy. — **22.35 P. A. T. o przebiegu wyborów** — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — **Od 23.00 co pół godziny P. A. T. o przebiegu wyborów.**

Poniedziałek, 17 listopada 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: **8.00—12.00** (co pół godz.) **P. A. T. o przebiegu wyborów z Warszawy.** — 12.00 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. **13.20 Co pół godz. P. A. T. o przebiegu wyborów z Wasrzawy.** — 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Komunikaty gospodarcze. — 15.35 Przegląd komunikacyjny z Warszawy. — 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci starszych z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Warszawy. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.00 Przegląd najnowszych wydawnictw z Warszawy. — 20.15 Omówienie koncertu międzynarodowego z Warszawy. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

SPORT.

Ruch Wielkie Hajduki — Naprzód Lipiny.

Mistrzostwa puharowe Juvelia przynosza coraz to nowsze niespodzianki, jak wysokocyfrowe zwycięstwo Mysłowiczan nad drużyną Siemianowicką, wysoką wygraną Naprzodu z Chorzowa i t. d.

Kulminacyjny punkt tych rozgrywek w nadchodzącą niedzielę stanowić będzie mecz piłkarski między ligową drużyną Ruchu, a b. mistrzem Górnego Śląska Naprzodem.

Zawody te nie przedstawiają się bynajmniej jasno. Naprzód jakkolwiek w rozgrywkach tych notuje jedną porażkę 2:3 z K. S. 06 Katowice i wysoką wygraną z Chorzowem 4:0.

Największym minusem drużyny z Lipin jest brak wyrównania poziomu i słabe punkty zarówno w obronie jak w napdzie i w pomocy.

Zespołowi Naprzód — Ruch przeciwstawia drużynę niewątpliwie świetną w tyłach, ale o bardzo problematycznej wartości w napadzie. Zresztą dwa ubiegłe mecze z 06 Mysłowice i Wartą Poznań wykazują że forma ofenzywy hajduczan zmienia się z meczu na mecz.

Skład Ruchu na powyższe zawody przedstawia się następująco: Kremer — Kusz — Kacy — Zorzycki — Gąsior — Badura — Kałuża — Peterek — Buchwald — Sobota — Włodarz.

Zawody te zostaną rozegrane na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach o godz. 14-tej.

Żydowski K. S. Katowice — K. S. Chorzów.

Spotkanie powyższe stoi pod znakiem zapytania, albowiem tak Żydowski K. S. jak Chorzów będą walczyły, by zdobyć w tych rozgrywkach choć przynajmniej po 1 punkcie.

Drużyna katowicka w ostatnich czasach bardzo się poprawiła przegrywając z wicemistrzem Górnego Śląska z K. S. 06 Kace tylko 2:1.

Wreszcie trzecie i ostatnie spotkanie dnia z cyklu rozgrywek o puhar Juvelią zostanie rozegrane w Siemianowicach. Walczyć tam będą:

K. S. 07 Siemianowice — K. S. 06 Katowice.

Drużyna Siemianowicka po ostatniej swojej katastrofalnej porażce — w niedzielnem spotkaniu winna pokazać, że klęska ta była tylko przypadkową i zawody te musi rozstrzygnąć na swoją korzyść.

O mistrzostwo kl. B.

W klasie B zostaną w niedzielę rozegrane następujące spotkania:

W Nowej Wsi: K. S. Wawel — K. S. 07 Siemianowicę II.

W Siemianowicach: K. S. Orzeł II. — K. S. Bytków.

W Brzezinach Śląskich: K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Czarni Chropaczów.

W Załężu spotkają się po raz drugi w zawodach o mistrzostwo klasy B grupy II. I. F. C. II. — K. S. Nikiszowiec. Spotkanie powyższe zostało swego czasu przerwane i unieważnione. Zawody te zostaną rozegrane na boisku Naprzodu. Spotkają się tam również junjorzy Kresów z katowickiem I. F. C. w rozstrzygających zawodach o mistrzostwo junjorów.

O mistrzostwo B-Ligi.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany w Bielszowicach decydujący mecz o mistrzostwo B-Ligi.

Zmierzą tam swe siły **K. S. Zgoda — K. S. Slavia.**

Bielszowiczanie po ostatnich swych zwycięstwach nad drużynami z Śląska Opolskiego niewątpliwie dołożą starań ażeby wyjść z tego spotkania z honorem.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

✝

We wtorek, dnia 11. b. m. o godz. 6-ej wieczorem zmarł nagle po krótkiej i ciężkiej chorobie ukochany nasz

Zbyszko

przeżywszy osiem miesięcy, o czem donoszą

w smutku pogrążeni

rodzice Stefan i Józefa Szczepaniakowie.

W kościele św. Piotra i Pawła odbędzie się w sobotę, o godz. 7[45] **Msza żałobna.** — Kondukt pogrzebowy wyruszy popoł. z mieszkania na cmentarz opolski przy ul. Wrocławskiej.

Opole, dnia 11 listopada 1930.

CZYTELNICY!

Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie